



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Poznań, 9 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny
w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSO Agnieszka Wieczorek

Protokolant: Agnieszka Krzyżaniak

po rozpoznaniu 23 czerwca 2021 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) i (...) (...)

przeciwko **mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF zawarta 17 maja 2006 roku pomiędzy powodami (...) (...) i (...) (...) a BRE Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów (...) (...) i (...) (...) 346 286,75 zł (trzysta czterdzieści sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt sześć złotych 75/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;
3. kosztami postępowania obciąża pozwanego w całości i zasądza od niego na rzecz powodów 11 834 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

SSO Agnieszka Wieczorek

Uzasadnienie

Pozwem wniesionym 22 stycznia 2021 roku, powodowie (...) (...) i (...) (...) domagali się od pozwanego mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie (uprzednia nazwa BRE Bank S.A.) ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych „Multiplan” nr (...) z 17 maja 2006 roku zawarta pomiędzy powodami a pozwanym jest nieważna oraz wniesli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 346.286,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniesli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie złożyli także wniosek ewentualny o zasądzenie od pozwanego kwoty 90.703,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie, że wskazane przez nich w pozwie postanowienia umowne pozostają wobec nich bezskuteczne.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF, na podstawie której powodowie otrzymali od pozwanego kredyt w łącznej wysokości 350.000 zł, na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Powodowie podnieśli zarzut nieważności przedmiotowej umowy wskazując na jej sprzeczność z naturą stosunku cywilnoprawnego łączącego strony, a także na obowiązywanie w niej klauzul abuzywnych, w szczególności klauzul indeksacyjnych. Podali, że dochodzona przez nich kwota jako roszczenie ewentualne stanowi nadpłatę w bieżącej spłacie przedmiotowego kredytu, a także kwotę uiszczonych na rzecz pozwanego tytułem wpłat na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. W ich ocenie są to świadczenia nienależne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, a także wskazał, że zarzuty i roszczenia powodów są niezasadne, a rzeczywistą przyczyną wytoczenia powództwa jest obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Pozwany twierdził, że powodowie mieli możliwość płacenia rat bezpośrednio w CHF. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) (...) i (...) (...) (dalej: Kredytobiorcy) w 2006 r. podjęli decyzję o budowie domu jednorodzinnego. W tym celu udali się do pośrednika finansowego i tam zapoznali się z ofertami kredytu hipotecznego. Byli zainteresowani kredytem hipotecznym w walucie polskiej. Powodowie dowiedzieli się, że nie mają zdolności kredytowej w złotych, ale mają ją w we frankach szwajcarskich. W związku z czym udali się do pozwanego banku (poprzednika prawnego pozwanego), gdzie prowadzili rozmowy z przedstawicielem banku odnośnie kredytu w walucie franka szwajcarskiego. W banku uzyskali informację, że umowa kredytu we frankach jest bezpieczna, gdyż ta waluta jest stabilna.

Powodom przedstawiono symulacje kredytowe, z których wynikały niższe raty kredytu w CHF niż w PLN. Nie przedstawiono im natomiast żadnej symulacji dotyczącej wzrostu salda kredytu we frankach szwajcarskich oraz związanego z tym ryzyka kursowego. Wspomniano im tylko o kursie sprzedaży i kursie kupna, ale nie informowano szczegółowo co to oznacza i jaki to będzie miało wpływ na wysokość raty. Nie przedstawiono również symulacji rat kredytu na podstawie ówczesnego kursu CHF, która obrazowała ile będzie wynosić miesięczna rata kredytu i która wskazywałaby ile może wynosić rata w przyszłości przy uwzględnieniu kursu walutowego. Powodowie nie mieli świadomości, że jak wzrośnie kurs franka szwajcarskiego, to zmieni się wysokość raty. Nie wiedzieli, jaka będzie całkowita wysokość i koszt kredytu, w tym rata kapitałowo-odsetkowa. Powodowie nie robili rozeznania w ofertach kredytowych innych banków.

Powodowie nie posiadają innego kredytu w walucie obcej.

Dowód: zeznania powódki (k. (...)), zeznania powoda (k. (...)).

Na etapie oferowania umowy kredytu, informacje udzielane były klientom banku ustnie. Bank nie pobrał od nich oświadczeń, że otrzymali informacje dotyczące kredytu i ryzyka walutowego.

Pracownicy banku mieli obowiązek poinformowania klientów banku o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowanej, a także powinni im byli przedstawić symulację wysokości miesięcznych rat spłat kredytu i informację o ryzyku makroekonomicznym. Nadto klienci banku powinni byli uzyskać informację, że kurs CHF jest kursem płynnym i może wzrastać bez żadnych ograniczeń.

Bank sprawdzając pracę zatrudnionych w nim pracowników przeprowadzał audyt jakościowy, który metodologicznie nie odnosił się do analizy konkretnej sytuacji związanej z zawarciem danej umowy kredytowej, a określał w sposób ogólny sposób realizacji umów. Wynikało z niego, iż zdarzało się, że pracownicy banku udzielali

klientom banku niepełnych informacji na temat udzielanych kredytów indeksowanych do CHF.

Dowód: pisemne zeznania świadka (...) (...) w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. III C 1071/18 (k. (...)).

6 kwietnia 2006 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego „Multiplan”, w którym jako kwotę kredytu wpisano 300.000,00 zł. Jako walutę kredytu zaznaczono CHF. W chwili składania wniosku kredytowego powód prowadził działalność gospodarczą, a powódka pracowała jako sprzedawca.

Umowę kredytu podpisali w placówce pozwanego banku. Z umową zapoznali się w dniu jej podpisania. Nie było wcześniej możliwości przesłania powodom umowy, aby mogli się z nią zapoznać. Powodowie nie mieli także możliwości negocjacji poszczególnych zapisów zawartych w umowie.

Dowód: wniosek kredytowy (k. (...)), zeznania powódki (k. (...)), zeznania powoda (k. (...)).

Powodowie z poprzednikiem prawnym pozwanego 17 maja 2006 roku zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF (dalej: Umowa) na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego na (...) w miejscowości (...), gmina (...) (§ 1 ust. 1 i 1A Umowy). Kwota kredytu – 300.000,00 zł – została wyrażona w walucie polskiej, a jako walutę waloryzacji określono franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 2 i 3 Umowy). Nadto wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 12 maja 2006 roku według kupna waluty z tabeli kursowej BRE Banku SA wynosiła 122.448,97 CHF. Kwota w CHF miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w Umowie (§ 1 ust. 3A Umowy). Kredyt miał być spłacony w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w okresie od 17 maja 2006 roku do 25 maja 2036 roku r. (§ 1 ust. 4 i 5 Umowy).

Jako prawne zabezpieczenie przedmiotowego kredytu przyjęto m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 3 ust. 4 Umowy). Prawne zabezpieczenie kredytu do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającej prawomocny wpis hipoteki stanowiło także ubezpieczenie kredytu w TU EUROPA S.A. i GENERALI TU S.A. (§ 3 ust. 6 pkt 1 Umowy).

Wyplata kredytu miała nastąpić w IV transzach (§ 5 Umowy).

Udzielony Kredytobiorcy kredyt hipoteczny został waloryzowany kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej BRE Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF określona została na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy (§ 7 ust. 1 Umowy).

Przedmiotowy kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona została w wysokości 2,55% w stosunku rocznym. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. W okresie ubezpieczenia kredytu w TU EUROPA S.A. i GENERALI TU S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1, oprocentowanie kredytu ulegało podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosiło 3,55%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. nastąpić miało od daty spłaty najbliższej raty (§ 10 ust. 1 i 2 w zw. z § 1 ust. 8 Umowy). W przypadku zmiany stóp procentowych w Multibanku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpić miała w dniu spłaty najbliższej wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w banku (§ 10 ust. 4 Umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 11 ust. 1 Umowy). Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część Umowy oraz był doręczany Kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat został sporządzony w CHF (§ 11 ust. 2 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 Umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty miała być przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 Umowy).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie

sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 Umowy).

Integralną część Umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - „Multiplan”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1 Umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Podano, że kredytobiorcy są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów jego obsługi (§ 30 ust. 1 Umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytu oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 30 ust. 2 Umowy).

Dowód: umowa z 17 maja 2006 r. (k. (...)), regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (k. (...)), decyzja kredytowa (k. (...)).

8 listopada 2006 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy nr (...) z 17 maja 2006 r., na mocy którego podwyższono kwotę kredytu waloryzowanego kursem CHF do wysokości 350.000 zł, tj. o kwotę 50.000 zł z uwagi o koszty prac budowlanych przeznaczonych na podwyższenie standardu wykończenia domu jednorodzinnego.

Na mocy aneksu nr 1, § 1 ust. 3A Umowy otrzymał następujące brzmienie: Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 18 października 2006 roku według kupna waluty z tabeli kursowej BRE Banku SA wynosiła 20.929,25 CHF. Kwota w CHF miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w Umowie.

Oprocentowanie podwyższonej kwoty kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia aneksu nr 1 wynosiło 3,05%. W okresie ubezpieczenia podwyższonej kwoty kredytu w TU EUROPA S.A. i GENEALI TU S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1, oprocentowanie podwyższonej kwoty kredytu ulegało podwyższeniu o 1,00 p.p. i wyniosło 4,05%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia, obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty. W okresie ubezpieczenia dla podwyższonej kwoty kredytu został miał oddzielny rachunek ewidencjonujący podwyższoną kwotę kredytu. Po przedłożeniu odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipotek, o której mowa w § 3 ust. 1, ustanowionej na rzecz mBanku, rachunki kredytowe dla pierwotnej kwoty kredytu i

kwoty podwyższenia zostać miały scalone w jeden rachunek kredytowy (§ 1 ust. 8A Umowy).

Ostatecznie kredyt miał zostać wypłacony w V transzach.

Dowód: aneks nr 1 z 8 listopada 2006 r. do umowy z 17 maja 2006 r. (k. (...)).

Do umowy przedmiotowego kredytu został dołączony jako załącznik harmonogram jego spłat, w którym jako kwotę kredytu wskazano 120.211,58 CHF. Podana kwota do zapłaty poszczególnych rat we wskazanych miesiącach wyrażona została we franku szwajcarskim. Harmonogram sporządzony w dniu uruchomienia kredytu miał charakter wiążący.

Wypłata kredytu nastąpiła w polskich złotych w wysokości 350.000 zł i została waloryzowana we frankach szwajcarskich w wysokości 120.211,58 CHF. Kredyt został uruchomiony w V transzach: 22 maja 2006 r. – 28.200,01 zł, co stanowiło równowartość kwoty 11.299,89 CHF po kursie kupna z tabeli banku wynoszącym 2,4956; 26 maja 2006 r. – 113.400,02 zł, co stanowiło równowartość kwoty 45.694,49 CHF po kursie kupna z tabeli banku wynoszącym 2,4817; 3 lipca 2006 r. – 70.200,00 zł, co stanowiło równowartość kwoty 27.642,15 CHF po kursie kupna z tabeli banku wynoszącym 2,5396; 28 sierpnia 2006 r. – 88.200,00 zł, co stanowiło równowartość kwoty 36.114,98 CHF po kursie kupna z tabeli banku wynoszącym 2,4422; 13 listopada 2006 r. – 50.000,00 zł, co stanowiło równowartość kwoty 21.253,08 CHF po kursie kupna z tabeli banku wynoszącym 2,3526.

Dowód: zaświadczenia z 20 października 2020 r. (k. (...)), regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (k. (...)), harmonogram spłaty kredytu (k. (...)), wnioski o wypłatę transz kredytu (k. (...)), potwierdzenia przelewów (k. (...)).

Przed podpisaniem umowy kredytu, powodowie zapoznali się z jej treścią. Harmonogram spłaty kredytu powodowie otrzymali po podpisaniu umowy kredytu. Zobowiązania finansowe spłacali zgodnie z harmonogramem spłat kredytu.

Powodom w procesie zawierania umowy nie wyjaśniono jaka jest rola i funkcja waloryzacji kredytu do waluty franka szwajcarskiego.

Dowód: harmonogram spłaty kredytu (k. (...)), zeznania powódki (k. (...)), zeznania powoda (k. (...)).

Powodowie raty kapitałowo-odsetkowe spłacali regularnie i nie pozostawiali w zwłoce. Zgodnie z § 24 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek przez pozwanego, wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona została w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywania była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu

sprzedaży danej waluty, określonego w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (ust. 2). Wysokość rat odsetkowych lub kapitałowo odsetkowych kredytu waloryzowanego, wyrażona w złotych, miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej BRE Banku S.A na dzień spłaty (ust. 3).

W trakcie okresu kredytowania kredytobiorca mógł poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę obcą kredytobiorca osiągający dochód w złotych polskich musi posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120% raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielanego w złotych polskich (§ 34 ust. 1 regulaminu). Przewalutowanie kredytu odbywać się miało po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu według tabeli kursowej BRE Banku SA (§ 36 ust. 1 regulaminu). Dopiero w regulaminie obowiązującym od 2009 roku zostały zapisane wskaźniki wpływające na kształtowanie tabeli kursów walut.

Dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów (k. (...)), regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów z 2009 r. (k. (...)).

21 lipca 2011 r. powodowie zawarli z pozwanym kolejny aneks do umowy, na podstawie którego m.in. § 10 Umowy otrzymał następujące brzmienie: wysokość zmiennej stopy procentowej o której mowa w § 1 na dzień zawarcia aneksu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z 28 maja 2010 r. wynosząca 0,11% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Multibanku w wysokości 2,6% (§ 2). Bank zobowiązał się co miesiąc dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywania zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 3). Zmiany wysokości oprocentowania kredytu bank dokonywać miał najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej (§ 4). W przypadku zmiany stóp procentowych w Multibanku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpić miała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypadała po dniu, od którego obowiązywało zmienione oprocentowanie w Multibanku (§ 8).

Dowód: aneks z 21 lipca 2011 r. do umowy z 17 maja 2006 r. (k. (...)).

Kredytobiorcy w okresie od 26 czerwca 2006 r. do 25 sierpnia 2020 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 346.286,75 zł, w tym: 182.804,40 zł tytułem spłaty kapitału, 155.386,82 zł tytułem spłaty odsetek oraz 8.095,53 zł tytułem opłat dodatkowych, w tym tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu.

Dowód: zaświadczenia z 20 października 2020 r. (k. (...)), historia kredytu (k. (...)), zestawienie (k. (...)), zeznania powódki (k. (...)), zeznania powoda (k. (...)).

Pismem datowanym na 11 grudnia 2020 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu nr (...), wzywając pozwanego do stwierdzenia nieważności umowy, ewentualnie uznania, że nie wiążą ich klauzule niedozwolone i jednocześnie wnieśli o zapłatę na swoją rzecz kwoty 346.286,75 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, w terminie 30 dni od dnia otrzymania świadczenia. Pozwany reklamację odebrał 15 grudnia 2020 r.

W piśmie z 13 stycznia 2021 r. pozwany ustosunkował się do wezwania do zapłaty powodów oraz reklamacji i nie znalazł podstaw do zapłaty na ich rzecz wskazanej przez nich sumy pieniężnej.

Dowód: reklamacja z 11 grudnia 2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru (k. (...)), pismo z 13 stycznia 2021 r. (k. (...)).

Pozwany bank jest następcą prawnym BRE Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie.

Dowód: bezsporne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych przez strony postępowania do akt sprawy i wskazanych wyżej dokumentów urzędowych i prywatnych. Nie były one przez strony kwestionowane, a nadto sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Zeznania powodów sąd ocenił jako wiarygodne. Powodowie zeznawali w sposób spontaniczny i logiczny. Ich zeznania okazały się istotne w zakresie ustalenia okoliczności poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy kredytu, a także sposobu w jaki prowadzone były negocjacje przy jej zawieraniu.

Zeznania świadka (...) (...) okazały się istotne jedynie w zakresie w jakim opisał on jak wyglądała standardowa procedura zawierania umów kredytowych. Sąd uznał za wiarygodne zeznania w zakresie w jakim świadek wskazywał na procedurę zawarcia Umowy.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego. Dowód z opinii biegłego sądowego byłby bowiem w realiach niniejszej

sprawy dowodem nieistotnym. Jego przeprowadzanie stało się nieprzydatne w sytuacji uznania przez sąd nieważności umowy kredytu. Wobec czego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów. Dowód z opinii biegłego byłby nadto zbędny w kontekście stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umowy kredytu, albowiem w ocenie sądu brak było podstaw do zastąpienia kwestionowanych klauzul umownych innymi, uznanymi przez sąd za sprawiedliwe. Wobec tego, w braku możliwości ingerencji przez sąd w stosunek umowny łączący powodów z pozwanym bankiem, brak było konieczności określania wysokości świadczeń stron przy założeniu eliminacji ewentualnych postanowień niedozwolonych, a do tego właśnie zmierzał zawnioskowany dowód z opinii biegłego.

Sąd zwążył, co następuje:

W niniejszej sprawie powodowie wywiedli roszczenia główne i ewentualne. Powodowie w żądaniu głównym domagali się ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna oraz wniesli o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu wartości faktycznie spłaconego kredytu. W żądaniu ewentualnym domagali się zapłaty należności z tytułu nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie w treści uzasadnienia oświadczyli, że wyrażają zgodę na uznanie przez sąd rozpoznający sprawę umowy kredytowej za nieważną.

W pierwszej kolejności sąd odniesie się do najdalej idącego zarzutu podniesionego w niniejszym postępowaniu, tj. nieważności umowy kredytowej z 29 września 2008 roku z uwagi na istnienie w jej treści klauzul abuzywnych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na

względnie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (*por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14*).

Sąd podkreśla, że ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez powoda kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość i sposób udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 5 Umowy). Kolejne postanowienia przewidywały, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być rozliczana według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu spłaty (§ 11 umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF, obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez pozwaną kredytu.

Wprawdzie w umowie (po zmianach dokonanych aneksem z 8 listopada 2006 r.) określono, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 18 października 2006 roku po przeliczeniu po kursie z tabeli kursowej banku wyniesie 20.929,25 CHF, to jednak miała ona charakter jedynie informacyjny (§ 1 ust. 3A umowy). W szczególności dzień, na jaki była ona określona być całkowicie irrelevantny. Nie był to ani dzień zawarcia umowy, ani złożenia wniosku kredytowego, ani tym bardziej uruchomienia kredytu. Powodowie nie mieli więc pewności ile wyniesie wysokość ich kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania czy też wypłaty kredytu, bo ta była uzależniona od kursu CHF określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej banku. Nie znalazł się w niej zatem żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia.

Podana w umowie kwota była jedynie hipotetyczna i – jak wskazano wprost – informacyjna. Odesłanie do tabeli kursów obowiązującej w banku doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy czy uruchomienia kredytu, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był kredytobiorcy nieznany. Ostateczna wysokość kredytu wyrażona w CHF pojawiła się dopiero w harmonogramie spłat – 120.211,58 CHF, a więc została ona określona już po zawarciu umowy. Nie można jednak określić czy miało to miejsce przed wypłatą środków czy po. Wątpliwość tą należy rozstrzygnąć na rzecz powodów. O ostatecznej wartości kredytu CHF dowiedzieli się oni najwcześniej w dniu wypłaty środków. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w CHF i wpływu powodów na jej określenie na etapie zawierania umowy.

Podsumowując, w ocenie sądu, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu – 300.000 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Podkreślić należy, że harmonogram spłat wyrażony w CHF był dla powodów wiążący. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy. Zważyć także należy – na co uwagę zwrócili powodowie w swoich

zeznaniach, że ze względu na to, że nie rozumieli mechanizmu walutowego, to do końca nie wiedzieli ile złotych otrzymają do dyspozycji.

Wskazać nadto należy, że art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (*sygn. akt IV CSK 362/14*), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji – o czym jeszcze niżej - nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenie sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym jeszcze niżej.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez sąd umowy za nieważną, w ocenie sądu umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny świetle art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony art. 385¹ § 1 k.c. formułuje następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (w niniejszej sprawie umowa została zawarta z konsumentami i na cele konsumenckie – budowa domu jednorodzinnego i jego wykończenie), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem, bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez powodów w celu pozyskania środków na pokrycie kosztów związanych z budową domu jednorodzinnego. Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Jak ustalono na podstawie zeznań strony powodowej nie negocjowano z nimi zapisów umowy. Powodowie nie uzyskali zdolności kredytowej w złotych, przez co przedstawiono im ofertę kredytu w walucie CHF, jako kredytu korzystniejszego. Powodowie

przyznali wprost, że nie było możliwości nanoszenia na przedstawioną umowę zmian i poprawek. Strona pozwana w tym zakresie nie wykazała stanu odmiennego.

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie mieli jakkolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy – powód wprost zeznał, że nie mogli oni nanosić żadnych poprawek. Podpisali oni umowę przygotowaną w całości przez bank. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.*). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej umowy stron, sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorców nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez

przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znacznie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W realiach sprawy nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w CHF i jakie mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. W § 11 umowy dotyczącym spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu CHF z tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany powodom w momencie zawierania umowy. Dokładny sposób ustalania tabel kursowych pozwanego przedstawiły zeznania świadka (...) (...). Był to proces skomplikowany, polegający na wykonaniu kilku czynności analitycznych, a w efekcie niemożliwy do przeprowadzenia czy nawet zrozumienia go przez powodów.

Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny. Sąd wskazuje, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy także uznać uprawnienie banku do zmiany w ciągu danego dnia kursu waluty (§ 2 regulaminu).

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winni także być poinformowani co do ryzyka kredytowego i walutowego.

Powodowie wprost wskazali, że nie rozumieli zapisów zawartej umowy, a także że brak było możliwości nanoszenia na nią jakichkolwiek zmian. Dla powodów liczyło się tylko, że od banku otrzymają określoną ilość złotych. Cała kwestia przewalutowania pozostawała po stronie banku. Nie rozumieli także czym jest ryzyko kursowe. Oceny tej nie zmienia zamieszczone w umowie oświadczenie o przekazanych powodom informacjach (§ 30 umowy), tym bardziej, że pozostają w sprzeczności z w/w zeznaniami. Samo obejmowanie świadomością mechanizmów związanych z przewalutowaniem nie jest równoznaczne z wiedzą w jaki sposób funkcjonują i jak mogą przekładać się na wykonywanie zawieranej umowy. Odmiennego faktu w postępowaniu nie wykazano.

Powodowie rozumieli jedynie, że kursy walut są zmienne, ale nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym. Nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie chcieli uzyskać kredyt złotówkowy. Również we wniosku kredytowym wnioskowana kwota kredytu została wpisana w walucie PLN. Działali oni w zaufaniu do banku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie

swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (*wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18*).

W tym miejscu wskazać również należy, że jakiegokolwiek wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego lub – tak jak w tej sprawie – również i świadomość powodów, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku poinformowany. Powinno odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. W ocenie sądu jest to i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, żeby konsument wiedział jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem świadomość mogących wystąpić ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. Nie przedstawiono im również żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF czy z wysokością rat kredytu. Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

W ocenie sądu, powodowy bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sam fakt obowiązywania w banku określonych

procedur nie przesądza o tym, że w istocie tak było. Z zeznań pracownika banku wynika, że niemożliwym było udzielenie kredytu frankowego jeśli klientowi nie miałoby zdolności złotówkowej, a w niniejszej sprawie tak właśnie było. Podważa to twierdzenia, że pracownicy zawsze trzymali się instrukcji. Konieczne jest udowodnienie, że w tym konkretnym przypadku rzeczywiście doszło do zawarcia umowy w sposób zgodny z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (*por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18*). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji powodowie zobowiązani byli do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że ich majątek w tym wartości nieruchomości nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie

zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych sądowi umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniechanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „Multiplan” waloryzowany kursem CHF zawartej 17 maja 2006 roku między stronami:

1. § 1 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem CHF;
2. § 1 ust. 3 A Umowy w zakresie w jakim pozwany udziela kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej pozwanego;
3. § 11 ust. 1 i 2 umowy w zakresie w jakim przewiduje określenie harmonogramu spłaty kredytu, który określony jest w CHF;
4. § 11 ust. 5 umowy w zakresie w jakim raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu ich według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennym istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (*wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134*). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., *Banco Santander i Escobedo Cortés*, C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., *OTP Bank i OTP Faktoring*, C 51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona

z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (*por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132*), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (*por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, Banco Español de Crédito, ECLI:EU:C:2012:349*)."

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że strona powodowa konsekwentnie w całym postępowaniu wносиła o stwierdzenie nieważności umowy stron. Nadto luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luka tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki - na przykład - zgodnie z postulatami niektórych banków - poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Niezależnie od powyższego należy uznać, że umowa nr (...) z 17 maja 2006 r., po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, nie może dalej obowiązywać i wywoływać w niej określonych skutków prawnych z uwagi na brak możliwości zastąpienia kredytu w CHF kredytem w PLN na bazie stopy referencyjnej LIBOR CHF. Stawka LIBOR jest charakterystyczna do oprocentowania jedynie kredytów frankowych i nie może być zastosowana do kredytu złotowego i umowy takiej treści strony (zwłaszcza pozwany) nigdy by nie zawarły.

Żądając ustalenia nieważności przedmiotowej umowy strona powodowa niewątpliwie ma interes prawny w dochodzenia tego roszczenia. Fakt czy powodowie są związani przedmiotową umową rzutuje na ich obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Nadto podkreślić należy, że usunięcie niepewności co do oceny prawnej umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną *ex tunc*. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. – ustalił, że łącząca strony umowa jest nieważna w całości, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku. Oceny tej dokonano już na podstawie argumentów przedstawionych dotychczas w niniejszym uzasadnieniu. Z tego względu sąd nie widzi potrzeby odnoszenia się do wszystkich argumentów przytoczonych przez stronę powodową, mających na celu wykazanie nieważności. Powodowie wyrazili zgodę na uznanie umowy za nieważną i są w pełni świadomi konsekwencji z tego faktu wynikających.

Powodowie wnosili także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego 346.286,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi jako świadczenia nienależnego pozwanemu i jako takie podlegające zwrotowi.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie

opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie w okresie od 26 czerwca 2006 r. do 25 sierpnia 2020 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 346.286,75 zł, w tym: 182.804,40 zł tytułem spłaty kapitału, 155.386,82 zł tytułem spłaty odsetek oraz 8.095,53 zł tytułem opłat dodatkowych, w tym tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Pozwany wprawdzie zakwestionował wysokość roszczenia, ale w ocenie sądu została ona w sposób nie budzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę powodową, a wydanymi przez pozwanego zaświadczeniami banku i zestawieniem spłat kredytu sporządzonym przez kredytobiorcę (k. (...)).

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów, wskazując, że zawarł z powodami umowę 17 maja 2006 r. Tym samym dziesięcioletni termin do przedawnienia upłynął albowiem pozew został wniesiony do sądu 22 stycznia 2021 r., a więc już po jego upływie. Zarzut ten okazał się jednak nietrafny.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty, stanowią świadczenia nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była Umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, ubezpieczenie i inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Gyórfi, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktorii Csipai, ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).” Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty (reklamacja) z 11 grudnia 2020 r. skierowane przez powodów do pozwanego. W konsekwencji sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

Mając na uwadze powyższe, sąd w punkcie 2. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów 346.286,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1).

W wezwaniu do zapłaty powodowie wezwali pozwanego do zapłaty świadczenia uiszczzonego tytułem spłaty kredytu w terminie 30 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone pozwanemu 15 grudnia 2020 r. Wyznaczony 30-dniowy termin na uregulowanie płatności upłynął 15 stycznia 2021 r. W związku z tym, że termin ten upływał w dniu wolnym od pracy, to od kolejnego dnia roboczego, tj. 18 stycznia 2021 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia wobec powodów.

Z uwagi na uznanie zasadności roszczenia głównego, sąd nie procedował nad żądaniem ewentualnym powodów.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces w całości. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 11.834 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, na którą to kwotę złożyły się uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego, które przy przyjętej wartości przedmiotu sporu - na podstawie § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800) - wyniosły 10.800 zł. Koszty powiększone zostały o kwotę 34 zł (2x17 zł) tytułem zwrotu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictw pełnomocników strony powodowej.

SSO Agnieszka Wieczorek